

Sygn. akt I C 1221/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 listopada 2015 r.

Sąd Rejonowy w Gliwicach Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSR Łukasz Malinowski

Protokolant: Sylwia Pordzik

po rozpoznaniu w dniu 4 listopada 2015 roku w Gliwicach

na rozprawie sprawy

z powództwa **J. R.**

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 12.000 zł (dwanaście tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 4 listopada 2015r.;

oddala powództwo w pozostałym zakresie;

zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 974 zł (dziewięćset siedemdziesiąt cztery złote) tytułem zwrotu kosztów procesu;

nakazuje pobrać od powódki z zasądzonego roszczenia kwotę 200,50 zł (dwieście złotych pięćdziesiąt groszy) i od pozwanej kwotę 802,02 zł (osiemset dwa złote dwa grosze) na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Gliwicach tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

SSR Łukasz Malinowski

UZASADNIENIE

Pozwem J. R. żądała zasądzenia od (...) Spółki Akcyjnej w W. kwoty 15.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wydania wyroku roku. Powódka wniosła także o ustalenie odpowiedzialności pozwanej na przyszość w związku z wypadkiem z dnia 1 maja 2013 roku oraz o zasądzenia kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu podała, że w następstwie wypadku komunikacyjnego, który miał miejsce w dniu 1 maja 2013 roku, doznała obrażeń ciała, dlatego żąda zapłaty zadośćuczynienia w kwocie 15.000 zł za doznaną krzywdę, ponad przyznane przez pozwaną przed procesem sumy.

Postanowieniem z dnia 26 czerwca 2014 roku zwolniono powódkę od kosztów sądowych w całości.

W odpowiedzi na pozew (...) Spółka Akcyjna w W. wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu pozwana wskazała, że wypłaciła na rzecz powódki łącznie kwotę 3.000 zł. Przyznane zadośćuczynienie zostało wyliczone przy uwzględnieniu wszelkich okoliczności decydujących o rozmiarze krzywdy.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 1 maja 2013 roku powódka uległa wypadkowi komunikacyjnemu – prowadzony przez powódkę samochód marki P. o nr rej. (...) został uderzony przez samochód osobowy marki L. o nr rej. (...), kierowany przez P. R.. Sprawca kolizji zawarł z pozwaną umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody spowodowane ruchem tych pojazdów.

(okoliczności bezsporne)

Bezpośrednio po zdarzeniu powódka nie korzystała z pomocy medycznej. Dopiero w nocy zaczęła odczuwać bóle w odcinku szyjnym (bóle karku i szyi), wobec czego następnego dnia zgłosiła się na Izbę Przyjęć Szpitala Miejskiego nr (...) w G.. Powódka nie była hospitalizowana, w placówce założono jej kołnierz ortopedyczny i zalecono unieruchomienie odcinka szyjnego, stosowanie okładów z lodu oraz leków przeciwbólowych, przeciwzapalnych i rozkurczowych, a także prowadzenie przez okres kilku dni spoczynkowego trybu życia, a wreszcie kontrolę w poradni ortopedycznej. Powódka zastosowała się do zaleceń i przez okres około 3 tygodni nosiła kołnierz. Kontynuowała leczenie w warunkach ambulatoryjnych – w poradni chirurgii ogólnej (1 wizyta 6 maja 2013 roku), ortopedycznej (1 wizyta 15 maja 2013 roku) i neurologicznej (3 wizyty w okresie od 31 maja do 13 lipca 2013 roku). Nadto, zgodnie z zaleceniami poddała się zabiegom rehabilitacyjnym.

(dowód: dokumentacja medyczna k. 17-35)

Doznane obrażenia były bolesne, powódka zażywała zalecane leki przeciwbólowe. Nadto, mąż powódki przejął obowiązki domowe żony. Z uwagi na wypadek musiała przełożyć zaplanowany zabieg medyczny (wycięcie migdałków). Aktualnie powódka nadal uskarża się na dolegliwości bólowe – na zmianę pogody, przy przyjmowaniu przez dłuższy czas pozycji siedzącej. Powódka nie może się przemęczać i nosić ciężkich rzeczy. Przed wypadkiem powódka nie miała żadnych problemów związanych z kręgosłupem, pracowała jako sprzedawca w sklepie obuwniczym. Do jej obowiązków należało noszenie towaru i wykładanie go na półki sklepowe. Z uwagi na ograniczenia zdrowotne (niemożność noszenia towaru przez kilkanaście godzin) i stanowisko kolegów w pracy po upływie okresu zwolnienia lekarskiego powódka zdecydowała się na rozwiązanie umowy o pracę za porozumieniem stron. Od tego czasu powódka nie pracuje, jest zarejestrowana w Powiatowym Urzędzie Pracy jako osoba bezrobotna.

Po wypadku u powódki pojawiły się również problemy ze snem – budziła się w nocy, zakupiona specjalna poduszka przeznaczona dla osób mających problemy z kręgosłupem szyjnym nie niweluje problemu bezsennych nocy. U powódki wystąpił również lęk związany z jazdą samochodem – powódka wprawdzie obecnie prowadzi pojazdy mechaniczne, jednakże w sytuacji układu aut zbliżonego do wypadku boi się, prowadzi samochód nerwowo, często hamuje, pojawia się wówczas u niej spięcie mięśni karku, niekiedy na sytuacje drogowe reaguje krzykiem. Powódka korzystała z pomocy specjalistycznej - kilkakrotnie była na wizycie w poradni zdrowia psychicznego, gdzie zalecono jej leki przeciwlękowe.

(dowód: zeznania T. R. k. 67-68, przesłuchanie powódki k. 68-69)

W następstwie wypadku u powódki biegły ortopeda traumatolog uznał 5 % trwałe uszczerbek na zdrowiu z tytułu zespołu bólowo korzeniowego szyjnego. Ból po wypadku przez okres pierwszego miesiąca mógł mieć charakter znaczny, potem w kolejnych okresach miesięcznych malał do natężenia średniego, umiarkowanego i miernego, które mogą utrzymywać się nadal. Rokowania na przyszłość są dobre, istnieje możliwość całkowitego ustąpienia wskazywanych dolegliwości.

Biegły neurolog ustalił, że u powódki występuje aktualnie niewielkie ograniczenie ruchomości kręgosłupa szyjnego bez zmian ogniskowych i ubytkowych, ruchomość powódki nie jest upośledzona, nie występują zaburzenia funkcji statyczno-dynamicznej kręgosłupa. Obecnie brak jest następstw neurologicznych po przeżytym wypadku. Stopień uszczerbku na zdrowiu powódki z neurologicznego punktu widzenia wynosi 0 %.

W następstwie wypadku z dnia 1 maja 2013 roku biegły psychiatra uznał 0 % uszczerbku na zdrowiu. Biegły wskazał, że powódka odczuwa niepokój wewnętrzny jedynie gdy prowadzi samochód. Nie stwierdził u powódki

odchyleń od prawidłowego stanu psychicznego, obecnie u powódki nie występują następstwa psychiczne po przebyłym wypadku. Podobnie biegły ortopeda traumatolog ocenił, że u powódki nie ma podstaw do rozpoznania zespołu stresu pourazowego. Zespół tego rodzaju może wystąpić jako reakcja na poważne i silnie emocjonujące wydarzenie w życiu, w wyniku wystąpienia PTSD pojawia się szereg objawów związanych z lękiem i trudnością powrotu do normalnego trybu życia.

(dowód: opinia biegłego neurologa k. 78-79, opinia biegłego psychiatry k. 80-81, opinia biegłego ortopedy traumatologa k. 102-104)

Powódka zgłosiła szkodę pozwaną. W toku postępowania likwidacyjnego, pozwana w odpowiedzi na wezwanie do zapłaty z dnia 7 czerwca 2013 roku, wypłaciła powódce łącznie kwotę 3.000 zł tytułem zadośćuczynienia.

(okoliczności bezsporne)

Stan faktyczny sprawy był między stronami zasadniczo bezsporny. Przy jego ustalaniu, Sąd oparł się na dokumentach złożonych przez strony, jak również zeznania powódki i świadka. Zeznania te były w pełni wiarygodne jako logiczne, spójne i korelujące ze sobą oraz pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie.

Sąd oparł się także na opiniach biegłych sądowych które, zostały sporządzone w sposób rzetelny i fachowy, po kompleksowej analizie całości dokumentacji medycznej obrazującej proces leczenia powódki oraz badaniach samej powódki. Rzetelność i fachowość opinii biegłego nie budziła wątpliwości Sądu.

Na rozprawie w dniu 4 listopada 2015 roku Sąd oddalił wniosek dowodowy z uzupełniającej opinii biegłego psychiatry, złożony przez powódkę, bowiem opinia podstawowa biegłego nie wymaga uzupełnienia. Odnośnie zarzutów związanych z zespołem stresu pourazowego wskazać należy, że przede wszystkim biegły psychiatra wyjaśnił, że u powódki utrzymują się stany lękowe, lecz są one związane wyłącznie z jazdą samochodem. Jednocześnie biegły po przeprowadzeniu badania powódki nie stwierdził aby występowały u J. R. jakiegokolwiek odchylenia od prawidłowego stanu psychicznego czy też jakieś następstwa psychiczne po opisanym wypadku. Nadto, także biegły ortopeda traumatolog ocenił, że nie ma podstaw dla uznania, iż powódka cierpi na sporną jednostkę chorobową. Biegły zaznaczył, że wystąpienie zespołu stresu pourazowego powoduje szereg różnego rodzaju objawów związanych z lękiem i trudnością powrotu do normalnego trybu życia. Zatem stan psychiczny powódki został oceniony przez niezależnych dwóch biegłych w sposób zbieżny. Biegli wyciągnęli w zasadzie identyczne wnioski.

Nie można uznać za trafnych argumentów powódki, iż skoro do chwili obecnej utrzymują się u niej pewne stany lękowe to cierpi ona na zespół stresu pourazowego. Analiza opinii biegłych wskazuje, że tego rodzaju jednostka chorobowa wpływa na całe życie człowieka we wszelkich jego aspektach i skutkuje trudnościami przy prowadzeniu „normalnego” trybu życia. Natomiast z zeznań samej powódki, jak i przesłuchanego w sprawie świadka, nie wynika aby poza lękami związanymi z prowadzeniem auta powódka cierpiała na lęki w innych sytuacjach lub też aby lęki te utrudniały jej życie w stopniu na jaki wskazywali biegli (stopniu „chorobowym”). Nie bez znaczenia jest fakt, że powódka podejmuje próby przezwyciężenia owych lęków i prowadzi samochód. Wskazane okoliczności przemawiają za uznaniem, iż powódka w dalszym ciągu pamięta o zaistniałej kolizji, wywołuje to w niej pewne lęki, jednakże w stopniu umożliwiającym normalne funkcjonowanie i nie spełniającym kryteriów zespołu stresu pourazowego.

Sąd oddalił także wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii uzupełniającej biegłego neurologa. Opinia podstawowa jest pełna, jasna i nie budzi żadnych wątpliwości. Biegły sformułował wnioski po analizie materiału dowodowego i przeprowadzeniu badania powódki. Jednocześnie jasno i dokładnie wyjaśniając przyczyny dla wysunięcia takich a nie innych wniosków. Biegły ocenił, że u powódki nie występują żadne następstwa neurologiczne po przebyłym urazie, a więc że opisywane przez powódkę i zgłoszone biegłemu dolegliwości nie mają charakteru neurologicznego. Natomiast z samej okoliczności, że jedna ze stron postępowania nie zgadza się z wnioskami opinii biegłego sądowego czy też nie daje im wiary w oznaczonym zakresie nie uzasadnia wniosku o dopuszczenie dowodu z nowej/kolejnej opinii biegłego sądowego.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo należało uznać za uzasadnione w części.

Zdaniem Sądu pozwany ponosił odpowiedzialność za przedmiotową szkodę na zasadzie art. 822 §1 k.c. w związku z art. 34 ust 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych (...) / Dz. U nr 124, poz. 1152 ze zm.). Z wskazanych przepisów wynika jednoznacznie, że co do zasady zakład ubezpieczeń ponosi odpowiedzialność cywilnoprawną w takim zakresie, jak sprawca szkody.

W zakresie wysokości należnego powódce zadośćuczynienia Sąd oparł się na dyspozycji art. 445 § 1 k.c. Zgodnie z brzmieniem powołanego przepisu, w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia należy mieć na uwadze, że jego celem jest złagodzenie doznanej przez powódkę krzywdy, oraz iż ma charakter kompensacyjny, przez co jego wysokość musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Z drugiej strony należy mieć na uwadze, iż wysokość zadośćuczynienia nie może być nadmierna w stosunku do doznanej przez powódkę krzywdy i powinna być utrzymana w rozsądnych granicach.

Przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało jednoznacznie, że powódka na skutek wypadku doznała cierpień fizycznych oraz psychicznych. Wskazują na to same obrażenia doznane przez powódkę, jak również okres leczenia oraz odczuwane do chwili obecnej przez powódkę dolegliwości, które wyraźnie zmniejszyły komfort życia powódki. Powódka w dalszym ciągu, pomimo podjęcia leczenia i zastosowania się do zaleceń medycznych, odczuwa pewne dolegliwości. Na skutek wypadku powódka nie jest w pełni sprawna (nie może nosić ciężkich przedmiotów), co skutkowało niezwykle poważną zmianą w jej życiu zawodowym – nie była w stanie wykonywać swoich obowiązków zawodowych, w następstwie czego musiała zrezygnować z pracy i do chwili obecnej pozostaje bezrobotna (powódka z zawodu jest sprzedawcą, zaś tego rodzaju profesja związana jest co do zasady z noszeniem przedmiotów o różnych gabarytach). Dodatkowo, wypadek wpłynął na jej stan psychiczny – powódka odczuwa lęk podczas jazdy samochodem, prowadzi w określony sposób, w sytuacjach nerwowych dla niej często hamuje, prowadzi nerwowo, czasem reaguje krzykiem.

Powódka doznała trwałego uszczerbku w wymiarze 5 % z uwagi na zespół bólowy korzeniowy szyjny.

Mając na uwadze, że zadośćuczynienie jest świadczeniem jednorazowym, uwzględniając stopień trwałego uszczerbku na zdrowiu powódki, a także zakres cierpień i przebieg rekonwalescencji oraz utrzymujący się lęk przy jeździe samochodem, Sąd doszedł do przekonania, że dostatecznym zaspokojeniem roszczeń powódki z tytułu zadośćuczynienia na zasadzie art. 445 § 1 k.c. będzie kwota 15.000 zł. W pozostałym zakresie żądanie pozwu należy uznać za nadmiernie wygórowane. Powódka nie doznała trwałego uszczerbku z neurologicznego i psychiatrycznego punktu widzenia. Zaś rokowania dla niej na przyszłość są dobre.

W toku postępowania likwidacyjnego, pozwana wypłaciła powódce 3.000 zł. Dlatego Sąd na zasadzie art. 445 § 1 k.c. zasądził powódce pozostałą kwotę 12.000 zł, oddalając powództwo w pozostałym zakresie jako bezzasadne.

Powódka wносиła również o ustalenie odpowiedzialności pozwanej za skutki zdarzenia z 1 maja 2013 roku na przyszłość. Sąd oddalił powództwo o ustalenie odpowiedzialności pozwanej na przyszłość za skutki na zdrowiu powódki jako bezzasadne. Podkreślić należy, iż ustawodawca wprowadzając przepis art. 442¹ § 3 k.c. wyeliminował w odniesieniu do szkód na osobie działanie zasady, że przedawnienie roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym nie może nastąpić później niż po upływie dziesięciu lat od dnia wyrządzenia szkody (art. 442¹ § 1 k.c.) (patrz uchwała Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 2009 r. III CZP 2/09). W efekcie drugi czy kolejny proces odszkodowawczy może toczyć się nawet po dziesiątkach lat od wystąpienia zdarzenia wyrządzającego szkodę. Jednakże, jak wynika z niekwestionowanej opinii biegłego ortopedy traumatologa rokowania co do stanu zdrowia powódki są dobre, możliwe jest całkowite ustąpienie dolegliwości. Nadto, biegły neurolog i biegły psychiatra ocenili,

że u powódki nie doszło do wystąpienia trwałego uszczerbku na zdrowiu. Dlatego powództwo w tym względzie na mocy art. 189 k.p.c. podlega oddaleniu.

O ustawowych odsetkach orzeczono na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. w związku z art. 455 k.c. Powódka pismem z dnia 7 czerwca 2013 roku wezwała pozwaną do zapłaty. Mając na uwadze żądanie pozwu, Sąd zasądził odsetki ustawowe od należności głównej od dnia 4 listopada 2015 roku, tj. od dnia wyrokowania.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. Porównanie roszczenia dochodzonego przez powódkę w pozwie z roszczeniem ostatecznie uwzględnionym przez Sąd wskazuje, że powódka wygrała sprawę w 80 %, a przegrała w 20 %. Zatem powódka winna ponieść 20 % kosztów procesu, natomiast pozwana 80 % tych kosztów. Mając na uwadze, że powódka poniosła 1217 zł. kosztów procesu, a odpowiada za 20 % czyli za 243 zł. zasądzeniu na jej rzecz podlega różnica 974 zł.

W sprawie pozostały do rozliczenia koszty sądowe tymczasowo poniesione przez Skarb Państwa – Sąd Rejonowy w Gliwicach w łącznej kwocie 1.002,52 zł. W oparciu o art. 113 ust 1 i ust. 2 pkt 1 u.k.s.c. Sąd nakazał pobrać od powódki z zasądzonych roszczenia 20 % z tej kwoty, tj. sumę 200,50 zł oraz od pozwanej 80 % z kwoty 1.002,52 zł, czyli 802,02 zł.

SSR Łukasz Malinowski